

Potrzeba pamięci o męczeństwie Kresowian

Prezentowana dziś Czytelnikom publikacja *W trosce o zachowanie pamięci. Chełmskie znaki męczeństwa Kresowian* (Chełm 2023) jest kolejną pracą dr. hab. Eugeniusza Wilkowskiego, po wydanym ostatnio zbiorze pt. *Szkice o dziedzictwie Kresów*, dotyczącą tematyki Kresowej, choć w nieco innym wymiarze. Została opatrzona przesłaniem autora: „By w polityce historycznej państwa dostrzec wysiłek małych ojczyzn” oddającym jego trwały pogląd na rolę lokalnych środowisk. O tym prof. E. Wilkowski wspomina już we *Wstępie* opracowania: „Nie wdając się w dyskurs o prowadzonej dotąd polityce kulturowej państwa wobec środowisk lokalnych, jednoznacznie opowiadamy się za potrzebą nadawania tym społecznościom pełnej podmiotowości”.

Książka składa się ze *Wstępu*, dziesięciu rozdziałów oraz podsumowania zatytułowanego *Zamiast zakończenia*. Jest też *Wykaz zamieszczonych źródeł ikonograficznych*, *Indeks osób* i *Spis treści*. Opracowanie liczy nieco ponad 300 stron i zawiera 145 fotografii, które w większości nie były dotychczas publikowane.

We *Wstępie* do pracy autor nakreśla tło i okoliczności, w których w 2009 r. podjęta została inicjatywa postawienia i odsłonięcia w Chełmie Krzyża Wołyńskiego, a następnie w roku 2011 budowy Pomnika Wołyńskiego, nazywanego także Pietą Wołyńską, na skwerze, którego patronem została 27. Wołyńska Dywizja Piechoty AK. Autor podjął trud badania dokumentów, źródeł ikonograficznych, ale także eksplorowania ludzkiej pamięci uczestników uroczystości, które odbyły się przy Pomniku bądź były inspirowane jego obecnością od czasu odsłonięcia po dziś dzień. We *Wstępie* książki znajdujemy też rozważania i refleksje, a niekiedy krytyczne uwagi prof. E. Wilkowskiego na temat wizji oraz realizacji polityki kulturalnej i historycznej państwa zarówno w wymiarze centralnym, jak i regionalnym. Autor często uwypukla charakterystyczne rysy i bogactwo kulturowe społeczności lokalnej Chełma, co jego zdaniem bezpośrednio przekłada się na bogactwo kultury narodowej.

Prof. E. Wilkowski wprost lub między wierszami zadaje niezwykle istotne pytania dotyczące bezpieczeństwa kulturowego Polski oraz polityki historycznej państwa, postulując konieczność wydoby-

wania z naszych dziejów elementów myśli narodowo i państwowotwórczych, oraz upominania się o pamięć, tym razem męczeństwa Kresowian.

W rozdziale pierwszym autor prezentuje genezę Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Ofiar Ludobójstwa OUN-UPA w Chełmie, zawiązanego w połowie roku 2008. W kolejnych dwóch rozdziałach opisuje powołanie Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja” oraz początki jego działalności. Stowarzyszenie założyło 15 osób, które reprezentowały następujące organizacje: Związek Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych, Związek Inwalidów Wojennych, Związek Sybiraków, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, Chełmskie Środowisko 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, Stowarzyszenie Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę, Stowarzyszenie Batalionów Chłopskich, Towarzystwo Miłośników Wołynia i Polesia Oddział w Chełmie, Związek Represjonowanych Politycznie Żołnierzy Górników. Założycielami Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja” byli: Franciszek Golik (prezes), Stanisław Senkowski (zastępca prezesa), Jan Markowski (sekretarz), Stanisław Kuna (skarbnik), Leokadia Cyłt, Czesław Zajac, Zdzisław Drapała, Kazimierz Dziurko, Stanisław Zdanowicz, Stanisław Bujalski, Kazimierz Marchwiany, Wiesław Kostobała, Władysław Prystupa, Stanisław Kosiniec, Wincenty Kwiatkowski. 29 stycznia 2009 r. Sąd Rejonowy w Lublinie dokonał wpisu Stowarzyszenia do Krajowego Rejestru Sądowego.

Nazwa Stowarzyszenia, jak wskazywali założyciele, miała symbolizować potrzebę zachowania pamięci o tragicznych wydarzeniach na Kresach, a równocześnie wyrażać nadzieję na pojednanie z Ukraińcami, oparte na prawdzie.

Za podstawowy cel przyjęto postawienie w Chełmie pomnika ku czci „Polaków – ofiar zbrodni dokonanych na Kresach Wschodnich przez ukraińskich nacjonalistów, a także oddanie czci i zachowanie w pamięci śladów polskości na Kresach dawnej Rzeczypospolitej, ze szczególnym uwzględnieniem okresu II wojny światowej”. Inne zadania postawione przed Stowarzyszeniem to: sprawowanie opieki nad wzniesionym pomnikiem, organizowanie uroczystości rocznicowych poświęconych pamięci ofiar na Wołyniu, gromadzenie do-

kumentacji o popełnionych zbrodniach na Polakach i osobach, które sprzyjały Polakom lub ich ratowały, składanie podziękowań tym osobom, odnajdywanie i upamiętnianie miejsc zbrodni i pochówku Polaków na Kresach, podtrzymywanie „ogólnonarodowej pamięci o tragicznych wydarzeniach” zwłaszcza na Wołyniu, upowszechnianie wśród społeczeństwa, a szczególnie wśród młodzieży wiedzy historycznej o tych wydarzeniach, wspieranie działań wychowawczych, kształtowanie postaw patriotycznych, zachowanie więzi z członkami rodzin pomordowanych, ale też podejmowanie działań na rzecz pojednania polsko-ukraińskiego. W statucie zostało zapisane, że cele te Stowarzyszenie będzie realizowało w stałej współpracy z organami władz samorządowych Chełma, władzy państwowej wszystkich szczebli, Instytutu Pamięci Narodowej, instytucjami, historykami i organizacjami społecznymi.

Rozdział czwarty poświęcony jest pracom Stowarzyszenia związanym z postawieniem Krzyża Wołyńskiego, wraz z głazem narzutowym z tablicą epitafijną, w dzielnicy Dyrekcyjna, na zieleńcu u zbiegu ul. Wołyńskiej i Al. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Dębowy Krzyż Wołyński z herbem wołyńskim (krzyż maltański ze stylizowanym orłem piastowskim), wykonany według projektu Jana Szewczyka, zamontowano 9 lipca 2009 r. Uroczystości odsłonięcia Krzyża połączono z wmurowaniem kamienia węgielnego pod budowę pomnika ku czci Polaków – ofiar zbrodni dokonanych na Kresach Wschodnich przez ukraińskich nacjonalistów.

W rozdziale piątym opisane zostały okoliczności związane z budową i odsłonięciem Pomnika Wołyńskiego, włącznie z zagadnieniami dotyczącymi pozyskiwania środków finansowych, opisem procedur związanych z wyłonieniem wykonawcy. W sposób interesujący, wzbogacony refleksją w szerszym ujęciu, autor omawia również kontekst polityki historycznej realizowanej przez władze miasta i regionu w okresie budowy pomnika. Należy odnotować, że stosunek różnego szczebla władz i społeczeństwa do idei budowy pomnika ku czci pomordowanego na Kresach był bardzo różny, od głębokiej niechęci, wręcz wrogości, po wyrazy autentycznego wsparcia i głębokiej sympatii. Charakter relacji historycznej, która „zapisuje postawy i czyny” lub „zaniechania”, mają fragmenty poświęcone okolicznościom i przygotowaniom oraz samej uroczystości odsłonięcia Pomnika Wołyńskiego wykonanego przez Witolda Marcewicza z Bełżyc (projekt budowlany opraco-

wany przez Wacława Kondziołę). W lipcu 2011 r., w ramach przygotowań do odsłonięcia Pomnika, Krzyż Wołyński wraz z kamieniem epitafijnym przeniesiony został z Dyrekcyjna na Cmentarz Komunalny, gdzie stanowi symboliczną „Mogilę Ofiar Wołynia”, które zostały pogrzebane w nieznanych miejscach i dotychczas nie mają swoich mogił.

Odsłonięcie pomnika ku czci ofiar ukraińskiego nacjonalistycznego ludobójstwa w Chełmie, które miało miejsce 17 września 2011 r., przyjąć należy za jedno z najważniejszych wydarzeń historycznych miasta po 1989 r. Wówczas był to drugi pomnik w kraju, a pierwszy po prawej stronie Wisły upamiętniający tragizm Kresów.

W kolejnych trzech częściach opracowania autor dokonuje analizy działań, aktywności władz i obywateli (ale też bierności) w wyrażaniu troski o pamięć historyczną i jej kształtowanie w latach 2012–2019. Rozdział dziewiąty jest omówieniem miejsc chełmskich znaków pamięci w kreowaniu polityki historycznej po 2019 r., zaś rozdział dziesiąty, ostatni, prezentuje zawartość informacyjną portalu internetowego Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja” w Chełmie, w którym znaleźć możemy wiadomości o Stowarzyszeniu, jego składzie osobowym, działalności, ale także wspomnienia Kresowian, archiwum i publikacje, w tym „mówione”, z którymi warto się zapoznać.

Pamiętajmy, iż w Chełmie są jeszcze inne znaki przypominające o męczeństwie Kresów: pomnik Sybiraków, upamiętniający deportacje na nieludzką ziemię (ul. Reformacka) oraz pomnik poświęcony 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej (park miejski przy ul. AK). Zatrzymywanie się nad znakami, symbolami wyznacza nasze miejsce w kulturze, w tym przypadku znaczonej wrażliwością wobec tych, którzy stracili życie tylko dlatego, że byli Polakami.

Chełmskie znaki o męczeństwie Kresów, jak podkreśla prof. E. Wilkowski, wpisują się w dyskurs o koherentności polityki historycznej małej ojczyzny z tego rodzaju polityką państwa. Społeczność Chełma, z racji historii miasta, niejako „rysem swoich dziejów” naznaczona została do uczestnictwa w narracji o polskiej pamięci historycznej determinowanej przeszłością tej ziemi, ale i otwartością na spuściznę Kresów. W przeszłości Ziemia Chełmska, położona po obu stronach Bugu, pozostawała częścią województwa ruskiego (lwowskiego). Biskupstwo łacińskie chełmskie wchodziło w skład metropolii halic-

kiej, później lwowskiej. Pozostały stare więzi znaczone duchem narodu. Dzisiaj przez Kresy rozumiemy olbrzymie dziedzictwo historyczne i kulturowe, pozostające immanentną częścią polskiej kultury. Nie można mówić o naszej tożsamości kulturowej bez uwzględniania wysiłku rąk i umysłów pokoleń żyjących i pracujących na olbrzymich terenach wschodnich Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Narracja ta w równej mierze odnosi się do kultury materialnej, jak i duchowej, w tym symbolicznej. Nie ma sfery życia, w której nie byłoby wielkich kresowych postaci i wielkich dzieł indywidualnego i zbiorowego wysiłku podejmowanego na Ziemiach Kresowych, co nadawało rys cywilizacyjny tamtym ziemiom, a przez stulecia konstituuje naszą tożsamość kulturową.

Podkreślić trzeba raz jeszcze, że Pomnik chełmski jest drugim po Wrocławiu, o tej wymowie historycznej, w kraju. W Chełmie po raz pierwszy w Polsce oficjalny tekst na pomniku ofiar OUN-UPA w swojej treści zawierał wyraz „ludobójstwo” w rozumieniu „dokonane przez ukraińskich nacjonalistów”, a zwrócić należy uwagę na fakt, że do przestrzeni politycznej i historycznej III RP kwestia ukraińskiego ludobójstwa „przedzierała się z wielkimi utrudnieniami”.

Zdaniem autora książki powstanie Pomnika miało wpływ na dyskurs wszechznany w środowiskach kresowych, szerzej historycznych, ale i politycznych. Z tej racji nie należy i nie można rozpatrywać go w oderwaniu od toczących się wówczas dyskusji, podejmowanych poszukiwań, polskiej wrażliwości na własne dziedzictwo, a przez to i świadomość historyczną.

Zadaniem przygotowującego opracowanie było wierne odtworzenie tego, co w związku z postawie-

niem Krzyża Wołyńskiego, a potem Pomnika w tym środowisku zostało podjęte, niezależnie od prowadzonej politycznej zaangażowanych i wpierających to dzieło. W mojej ocenie prof. E. Wilkowskiemu udało się to wypełnić w sposób rzetelny i warsztatowo profesjonalny.

Najnowsza publikacja E. Wilkowskiego jest bardzo wartościowa, zwłaszcza, choć nie tylko, dla obywateli małej ojczyzny, mieszkańców Chełma i regionu. Jest też swego rodzaju hołdem dla wszystkich członków i sympatyków Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja” w Chełmie, tych, którym nie była i nie jest obojętna pamięć, oraz upowszechnianie wiedzy o Kresach, a drogi do ukazywania prawdy znaczone były wielkim wysiłkiem członków Stowarzyszenia. Dlatego o ich postawach i dokonaniach należy mówić. Prof. E. Wilkowski po raz kolejny konsekwentnie i dobitnie podkreśla, iż kultywowanie pamięci o męczeństwie Kresów jest ważnym elementem kształtowania naszej tożsamości kulturowej, a także świadomości narodowej. Powstało cenne opracowanie mające walor wydawnictwa źródłowego, kronikarskiego o charakterze lokalnym, ale również ważnego tekstu opatrzonego komentarzem autora historyka, które zainteresuje nie tylko regionalistów, ale także szersze grono miłośników dziejów Kresów i pamięci narodowej.

Jestem pewien, że publikacja zostanie życzliwie przyjęta przez liczne grono czytelników, oraz stanie się ważnym głosem upominającym się o utrwalanie i kultywowanie pamięci o męczeństwie ludności Kresów. Jak napisał autor: „Pamięć o nich nas zobowiązuje, czyni depozytariuszami ich dziejowego doświadczenia”.

Od redakcji „Powinności”:

Przypomnijmy, że w lipcu 2020 r., przy Pomniku Wołyńskim przedstawiciele centralnych władz państwowych – rządu i prezydenta - i prezydent Chełma proklamowali utworzenie w Chełmie Muzeum Pamięci Ofiar Rzezi Wołyńskiej i Instytutu Prawdy i Pojednania im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Od tamtego wydarzenia mijają trzy lata i wykupiony został jedynie teren pod budowę Muzeum (informacja przekazana przez prezydenta Miasta). Jest to niewiele. Wyzwolony sceptycyzm zmusza do zadania pytań, czy te instytucje - przy aktualnej polityce historycznej państwa i chełmskich władz samorządowych – kiedykolwiek powstaną? Czy wielka szansa Chełma, by się stać ośrodkiem krajowym w tej przestrzeni pamięci narodowej, nie zostanie zaprzepaszczone?